

O III LO zrobiło się głośno, gdy gruchnęła wiadomość o nagrodzie pieniężnej dla klasy, w której będzie najwięcej zaszczepionych osób... >> 3

informatory samorządowy

Łącznik

zielonogórski

nr 31 (419) 10 września 2021

www.LZG24.pl



W miniony weekend, w Grudziądzu, odbył się finał Mistrzostw Polski Par Klubowych. Brązowe medale wywalczyli żuźłowcy Marwis.pl Falubazu. Dla Piotra Protasiewicza był to 17. „krążek” zdobyty w rywalizacji par, co pod względem liczby medali czyni go niekwestionowanym rekordzistą! >> 11

WINOBRANIE

ATRAKCJE Z BACHUSAMI



Jest ich trzech, może nawet czterech - tak się nam na Winobranii Bachusy rozmnożyły!

I nikomu nie troi się w oczach z powodu obfitości lokalnego trunku, lecz... dużej liczby winobraniowych gości. Bachus nadal sprawuje rządy w mieście. Jego „kopie” opiekują się turystami odwiedzającymi winnice.



- Wciąż rządę w mieście, nic się nie zmieniło! - zapewnia Bachus, Marcin Wiśniewski. Klucze do bram Zielonej Góry odda w sobotę, około 19.30, na Scenie Winobraniowej, parking przy ul. Kasprowicza.

ZDJĘCIA BARTOSZ MIROSLAWSKI



- Bachus jest tylko jeden, my jesteśmy dodatkiem. Nie śmiemy z szefem konkurować - śmieje się Marcin Wyrwas. - Opiekujemy się turystami, których zawozimy na winnice, to dla nich dodatkowa atrakcja.



- Podczas Winobrania wysłaliśmy na winnice ponad 2 tys. turystów, w większości spoza naszego miasta. W każdym z 56 winobusów jest przewodnik, przebrany za Bachusa lub Bachantkę - mówi Mariusz Grabowy.

Winobraniowe nowości >> 4

Wycieczki na winnice >> 5

Tak się bawimy! >> 6-7



KULTURA

Nagrody dla naszych utalentowanych twórców

Tradycyjnie podczas Winobrania wręczono nagrody kulturalne. Radni przyznali również tytuł Honorowego Obywatela Miasta Zielona Góra Maryli Rodowicz. Artystka odbierze honory podczas sobotniego koncertu, około 20.00, na Scenie Winobraniowej.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w czwartek, podczas świątecznej sesji rady miasta. Wyróżnienia indywidualne odebrało dziewięć osób. Przyznano też dwie nagrody zespołowe. Po wręczeniu nagród sesja została przerwana po to... by dokończyć ją w sobotę, podczas koncertu Maryli Rodowicz. Wtedy to artystka osobiście odbierze zaszczytny tytuł honorowej zielonogórzanki.

Nagrody indywidualne
Jarochna Dąbrowska-Burkhardt. Językoznawca, w centrum jej zainteresowań znajdują się kulturowo-lingwistyczne badania niemieckojęzycznych manuskryptów z przeszłości Zielonej Góry. Przybliżyła miłośnikom historii regionalnej m.in. anonimową Kronikę miasta z lat 1623-1795, protokoły z przesłuchań osób posadzonych o czary w latach 1663-1665 oraz alba amicorum, czyli sztambuchy dawnych mieszkańców, gdzie w trakcie badań odnaleziono nieznaną grafikę ukazującą ratusz w 1778 r.
Przemysław Piotrowski. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych literatów z naszego miasta na arenie ogólnopolskiej. Jako pisarz debiutował w 2015 r. thrillerem historycznym „Kod Himmlera”. Owocem umowy z Wydawnictwem Czarna Owca stała się seria kryminalna z Igorem Brudnym. Kolejnymi powieściami pt. „Piętno”, „Sfora”



Pamiątkowe zdjęcie nagrodzonych i nagradzających

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

i „Cherub” podbił polski rynek wydawniczy, sprzedając ponad 80 tys. egzemplarzy. Akcja każdej powieści rozgrywa się w Zielonej Górze i okolicach.

Czesław Sobkowiak. Poeta, prozaik i krytyk literacki. W okresie 50 lat od debiutu opublikował ponad 20 książek wysoko ocenionych przez krytyków. Popularyzuje twórczość lubuskich pisarzy na łamach „ProLibris” i „Pegaza Lubuskiego”. Regularnie publikuje prozatorskie zapiski w pismach literackich. Jest autorem wielu wierszy, w tym poezji o winnicach zielonogórskich. Jest laureatem m. in. Lubuskiej Nagrody Kulturalnej i trzykrotnie Lubuskiego Wawrzynu Literackiego.

Jolanta Marciniszyn. Poetka i animatorka życia kulturalnego. Wieloletnia prezes zielonogórskiego Stowarzy-

szenia Jeszcze Żywych Poetów. W zeszłym roku minęło 50 lat od jej debiutu literackiego. Publikuje pod pseudonimem Jolanta Pytel m.in. w „Pro Libris”, „Pegaz Lubuski”, „Nad Odrą”, „Autograf”, „Metafora”. Jest autorką 14 tomików wierszy i prozy, współinicjatorką konkursu literackiego im. Anny German, dwukrotną laureatką Lubuskiego Wawrzynu Literackiego.

Leszek Kalinowski. W tym roku obchodzi 30-lecie pracy w „Gazecie Lubuskiej”, gdzie zajmuje się sprawami kulturalnymi, oświatowymi i społecznymi. W dorobku ma wiele publikacji na temat ważnych wydarzeń kulturalnych i naukowych. Współautor kilku książek. Jest inicjatorem i autorem strony pn. „Alfowe bajerowanie”, gdzie przez wiele lat mobilizował młodych

ludzi m. in. do aktywności kulturalnej i dziennikarskiej. Laureat wielu nagród i wyróżnień dziennikarskich.

Barbara Bańda. Zaliczana jest do grona najciekawszych artystek debiutujących w Polsce po roku 2000. Jej twórczość malarska koncentruje się na problematyce ciała, sferze emocjonalnej związanej z intymnością i źródłach lęków ukrytych w podświadomości. Prezentowała swoje obrazy na prestiżowych targach sztuki. Wielokrotna stypendystka i laureatka nagród m.in. Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Igor Myszkiewicz. Artysta plastyk, kustosz i szef pracowni plastycznej w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Zajmuje się głównie rysunkiem, grafiką, komiksem i ilustracją. Ilustruje książki, gry fa-

bularne, wydawnictwa muzyczne. Twórca m.in. „Zdeptaka” - pasków komiksowych komentujących zielonogórską rzeczywistość, autor książek i portali społecznościowych, pomysłodawca i ilustrator antologii opowiadań fantastycznych „Fantazje Zielonogórskie”, autor projektu sztandaru Zielonej Góry.

Tadeusz Dobosz. Rzeźbiarz, specjalizuje się w rzeźbie pomnikowej, małych formach rzeźbiarskich i medalierstwie. Brał udział w licznych wystawach i plenerach. Jest autorem wielu znanych pomników i rzeźb, m.in. Władysława Jagiełły w Skwierzynie, Don Kichota w poznańskiej Cytadeli, obelisku w płonącej świecy na terenie obozu jenieckiego w Goerlitz, w Zielonej Górze stoją jego Baby, Rodzina i Janusz Korczak.

Radosław Blonkowski - Rademenez. Od ponad 20 lat związany z kulturą hip-hop. Jest inicjatorem wielu wydarzeń i przedsięwzięć aktywizujących młodzież i promujących Zieloną Górę. Ustanowił, a następnie pobił własny rekord Polski we freestyle’owym rapowaniu bez przerwy. W zeszłym roku nagrywał codziennie freestyle, promując lokalne biznesy i artystów, ukazując ich walory oraz unikalność. Zwieńczeniem projektu było wydanie debiutanckiego albumu muzycznego.

Nagrody zbiorowe
Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze-Zawadzie. Dba o rozwój kulturalny poprzez różnorodne warsztaty, konkursy, projekty i programy edukacyjne realizowane w 10 filiach na terenie dzielnicy Nowe Miasto. Bierze udział w projektach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, współpracuje z organizacjami pozarządowymi, szkołami i przedszkolami.

Zespół Cadillac. Gra ponad 30 lat. W ostatnich latach staje się jednym z najlepszych polskich zespołów coverowych specjalizujących się w repertuarze Pink Floyd i Led Zeppelin. Ich widowiska obfitują w efekty świetlne, wizualne i pirotechniczne. W skład zespołu wchodzi: Jarek Gil, Marek Kieloch, Zenek Chodorowski i Zenek Czernicki. (dsp)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



DOŻYNKI

Wieniec jedzie do Belwederu

Wieniec z Zatonia wygrał konkurs podczas dożynek wojewódzkich w Żaganiu. W nagrodę, 19 września zostanie pokazany na uroczystościach organizowanych przez prezydenta RP Andrzeja Dudę.

Najpierw dzieło z Zatonia zwyciężyło w konkursie na najpiękniejszy wieniec tradycyjny - podczas święta plonów w Zielonej Górze. Autorzy - Monika i Krzysztof Sadeccy - mierzyli jednak wyżej. I wygrali na dożynkach wojewódzkich! Teraz wieniec pojedzie na dożynki organizowane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę - 19 września, w Belwederze.

- To dla nas wielkie wyróżnienie i zaskoczenie - mówi



Wkrótce dzieło z Zatonia podziwiać będzie Warszawa

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

K. Sadecki. - Przyznam, że kiedy usłyszałem tę wiadomość, byłem w szoku. Jeszcze nigdy zielonogórski wieniec nie zakwalifikował się na dożynki u prezydenta RP.

- Musimy teraz delikatnie poprawić wieniec, uszkodzone podczas transportu kwiatki - dodaje sołtys. I podkreśla, że nie byłoby sukcesu, gdyby nie pomoc rodziny. - To precyzyjna, wspólna robota. Jako spawacz z wykształcenia, przygotowałem konstrukcję. Córka, która ukończyła kurs florystyczny, wpadła na pomysł zrobienia wienca. W jego przyozdobieniu pomogła druga córka - opowiada.

Gratulacje należą się także paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Krępie, których dzieło zajęło na dożynkach wojewódzkich drugie miejsce w konkursie na wieniec współczesny. (rk)

ZATONIE

Jesienne koncerty

Visit Zielona Góra oraz Szkoła Muzyczna Musichome zapraszają na cykl koncertów pt. „Kulturalna Jesień w Zatoniu”. Wydarzenia odbędą się w Parku Książęcym, początek wszystkich o 19.00, wstęp bezpłatny. Harmonogram koncertów: 12 września - Ania Szarmach,

26 września - Przemek Szczotko, 16 października - Ela Samosiuk & Łukasz Chyliński. - 16 października to szczególna data, tego dnia Park Książęcy Zatonie będzie obchodził pierwszą rocznicę rewitalizacji. Rok temu uruchomiono kawiarenkę Café Orangerie w oranżerii oraz punkt informacji turystycznej Visit Zielona Góra w dawnym domku ogrodnika - przypominają organizatorzy. (dsp)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
 ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
 e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 62 tys.

OŚWIATA

Za szczepienie dla klasy nawet 5 tysięcy

Szkoły mają główny cel na rozpoczęty właśnie rok szkolny - zostać przy nauce stacjonarnej i nie wracać do trybu zdalnego. - Jeśli będziemy mieć lockdown, to musimy przygotować się, że matury nie zda nawet 20-25 proc. uczniów - przestrzega Zbigniew Kościk, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego. Remedium mają być szczepienia.

O zielonogórskim III LO zrobiło się głośno, gdy w mediach gruchnęła wiadomość o nagrodzie pieniężnej dla klasy, w której będzie najwięcej zaszczepionych osób. Takiego rodzaju konkursu wymyśliła dyrekcja razem z radą rodziców. - Analiza tragicznych wyników ubiegłorocznej matury skłoniła nas do wspólnego działania, dzięki któremu unikniemy powrotu do nauczania zdalnego. Rodzice sami zaproponowali pieniądze na nagrody. Doszliśmy do wniosku, że musimy dążyć do zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa w szkole - mówi Z. Kościk.

Dyrektor podkreśla, że nauka zdalna jest nieefektywna, a poziom nauczania nawet nie zbliża się do tego, jaki można osiągnąć przy lekcjach stacjonarnych. Dodaje również, że w warunkach zdalnych nie można przygotować dobrze maturzystów do egzaminu dojrzałości.

Według statystyk w Polsce zaszczepionych jest 24 proc. uczniów w wieku 12-18 lat. III LO w Zielonej Górze jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego mogło po-



- Ostatniego dnia września, może w jakiś spektakularny sposób, wręczymy nagrodę dla klasy, w której będzie najwięcej zaszczepionych osób. Cieszę się, że to będą dobrze wydane pieniądze. Nasi uczniowie będą bezpieczni - mówi Zbigniew Kościk, dyrektor III LO.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

chwalić się wyjątkowo wysokim poziomem wyszczepienia uczniów. Były klasy, w których wynosił on nawet 80 proc. Dyrekcja III LO promowała szczepienia wśród uczniów już w czerwcu. Wtedy zorganizowała wyjazd około setki podopiecznych do punktu szczepień Aldemedu w hali lekkoatle-

tycznej. - Już wtedy działaliśmy i robiliśmy wszystko, żeby współczynnik osób zaszczepionych był wysoki. Ciągłe edukujemy i informujemy rodziców, którzy muszą wyrazić zgodę na szczepienia dzieci, które nie ukończyły jeszcze 18 lat. Oprócz argumentów dotyczących nieefektywnej nauki zdal-

nej, mówimy też o opiniach ekspertów, którzy twierdzą, że czwarta fala pandemii może być groźniejsza dla ludzi młodszych niż te wcześniejsze - podkreśla Z. Kościk.

Konkurs dla uczniów III LO zostanie rozstrzygnięty ostatniego dnia września. Wtedy też zwycięska klasa otrzyma 5 tys. zł, ta, która

zajmie drugie miejsce - 3 tys. zł, a trzecie - 2 tys. zł. Uczniowie będą mogli przeznaczyć nagrodę na dowolnie wybrany przez siebie cel.

W kontrze do konkursu przygotowanego przez zielonogórskie liceum, stworzono zbiórkę, w której internauci wpłacają pieniądze dla klasy, która będzie miała... najmniej zaszczepionych uczniów. Do środy (8 września) zebrano na niej ponad 12 tys. zł.

- Na dyrektorów szkół wyłała się fala hejtu za działania zachęcające do szczepień. Dlatego też każdy z kierujących placówkami indywidualnie decyduje, czy i jak taką akcję przeprowadzić. Skrzynki mailowe szkół są przepełnione wiadomościami od antyszczepionkowców, piszą i dzwonią również do urzędu miasta. Spirala agresji jest niesamowitym doświadczeniem. Nie sądziłem, że w XXI wieku poziom agresji i zapalczywości może być tak ogromny - przyznaje Jarosław Skorulski, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych w magistracie.

W Zespole Szkół Elektrotechnicznych i Samochodowych chęć do szczepień wzrosła, gdy z powodu jednego przypadku zachorowania na koronawirusa trzeba było przejść na nauczanie zdalne. Wtedy uczniowie zrozumieli konsekwencje i sami zgłosili się do dyrektora z deklaracjami chęci zaszczepienia.

W szkołach podstawowych, zgodnie z wytycznymi MEN, zorganizowano spotkania z rodzicami, na których szczegółowo omówiono korzyści wynikające z przyjęcia szczepionki. Szkolne korytarze zdobiją plakaty zachęcające do szczepień. - Do końca tego tygodnia zbieramy deklaracje od rodziców. Dostałem ich zaledwie kilka. Może być też tak, że rodzice zaszczepili dzieci podczas wakacji. Są rozdawane ulotki, rodzice mają dostęp do informacji. My działamy niezależnie od tego, ile dzieci jest zaszczepionych w danej klasie i mam nadzieję, że będziemy mogli uczyć stacjonarnie jak najdłużej - mówi Monika Świątkowska, dyrektor Zespołu Edukacyjnego nr 10. (ap)

OŚWIATA

Nauczyciele z awansami

W poniedziałek, w Palmiarni, 52 zielonogórskich pedagogów odebrało awanse na stopień nauczyciela mianowanego. Uroczystość odbywała się podczas Winobrania, nominacje wręczał więc obecny władarz miasta - Bachus.

- Darzę was ogromnym szacunkiem, dbacie o to, aby nasze pociechy wyszły na ludzi - mówił do nauczycieli Bachus, w którego od lat wciela się aktor Marcin Wiśniewski.

Awansów gratulował prezydent Janusz Kubicki. - Życzę państwu tego, aby choć jeden rok w oświacie był spokojny. Prezydentem jestem



Nauczyciele - na zdjęciu Barbara Wziętek z Zespołu Edukacyjnego nr 9 - odbierali gratulacje i dyplomy z rąk Bachusa, Wiolety Haręźlak i prezydenta Janusza Kubickiego.

FOT. PIOTR JĘDZURA

od kilkunastu lat i współczuję nauczycielom nieustannych zmian. Mam nadzieję, że kiedyś wreszcie będzie normalnie - dodał.

- Awans zawodowy w okresie lockdownu w oświacie, to duże wyzwanie - przyznała Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie. - Ale chcę powiedzieć całej Zielonej Górze, że mamy wspaniałych, zdolnych nauczycieli. Jesteśmy z was dumni.

Awans na wyższy stopień zawodowy odebrała m.in. Kamila Forysiak, nauczycielka języka polskiego w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 Budowlanka. Przyznała, że uwielbia pracować z dziećmi i młodzieżą, rozwijać w nich pasję. - Patrzę na uczniów

jak na jednostki, które mają swoje mocne strony - wyjaśniała. - Wyszukuję w nich predyspozycje, np. do tańca. Staram się robić wszystko co możliwe, żeby nie straciły własnej osobowości. Mam siedmioletniego synka i marzę o tym, aby nauczyciele nie zabili w nim pasji do życia i ciekawości świata. Młodzień sobie dobrze radzi, jeśli ma odpowiedniego przewodnika.

Na uroczystości była obecna Katarzyna Pernal-Wyderkiewicz, lubuska wicekurator oświaty, Ewa Kostrzewska, szefowa zielonogórskiego oddziału ZNP, Elżbieta Grudzińska, przewodnicząca nauczycielskiej „Solidarności” w Zielonej Górze i Piotr Barczak, przewodniczący rady miasta. (rk)

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Państwu

Agacie i Januszowi Kubickim

wraz z dziećmi

z powodu śmierci

Ojca, Teścia i Dziadka

składają współpracownicy

oraz

pracownicy urzędu miasta

INWESTYCJE

Odnowią Truskawkową

Miasto podpisało umowę na rewitalizację ul. Truskawkowej na Chynowie - na odcinku od skrzyżowania z ul. Błotną, do pętli autobusowej. Inwestycja będzie zrealizowana z Budżetu Obywatelskiego.

Wykonawcą zadania będzie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „Kabet” Ryszard Kaczmarek. Prace pochłona blisko 800 tysięcy złotych. Od momentu podpisania umowy, firma ma trzy miesiące na za-

kończenie robót. W zakresie inwestycji nie ma przebudowy jezdni. W planach są: ścieżka rowerowa o nawierzchni asfaltowej, przebudowa nawierzchni chodnika z kostki betonowej, ciąg rowerowy przy stacji rowerów miejskich i oświetlenie terenu składające się z reflektorów gruntowych. Nie zabraknie elementów małej architektury: tablicy informacyjnej, ławek, kosza na odpady, trampoliny ziemnej, głuchego telefonu, równoważni, tablicy smogowej, źródła ulicznego i zieleni.

Chynowianie chcą też postawić Bachusika.

- Nie na wszystko mamy pieniądze w miejskim budżecie, ale bardzo się cie-

szę, że możemy zrealizować tak ważne zadanie jak rewitalizacja ul. Truskawkowej - mówił prezydent Janusz Kubicki podczas podpisywania umowy z wykonawcą, w czwartek, 2 września. - Mam świadomość, że do odnowienia są dziesiątki dróg osiedlowych. Krok po kroku chcemy je remontować.

Radny Zbigniew Binek (Zielona Razem), który zabiegał o remont ulicy Truskawkowej, podkreślił, że gdyby nie determinacja i zaangażowanie mieszkańców Chynowa, żadna inwestycja nie doszłaby do skutku. - W szczególności chciałbym podziękować stowarzyszeniu Kolorowy Chynów i jego pre-

zesce Barbarze Wybranowskiej oraz TKKF „Chynowianka” i jego prezesowi Piotrowi Turzańskiemu. Mieszkańcy zgodnie też wybiorą projekt naszego Bachusika - zapowiedział.

Zielonogórski „Kabet” wykonał między innymi boisko przy ul. Rezedowej na Jędrzychowie. Ryszard Kaczmarek, właściciel firmy uprzedził, że mieszkańcy powinni nastawić się na utrudnienia w ruchu. - Nasz sprzęt będzie dowoził ziemię. Trzeba będzie dostarczyć kostki, krawężniki, obrzeża, beton - wyliczał. - Przez pewien czas zamknijemy jeden z chodników. Trzeba się przygotować na trudności. (rk)

W OBIEKTYWIE >>>



Takiego rozpoczęcia Winobrania jeszcze nie było! Tradycją jest, że zabawa rusza dopiero wtedy, gdy prezydent Janusz Kubicki odda klucz do bram miasta Bachusowi. W tym roku symbol władzy nie został przekazany z ręki do ręki, ale... przyleciał dronem! „Nadana” przez prezydenta cenna przesyłka, bezpiecznie wylądowała w dłoniach boga wina. Ku wielkiej radości poddanych!

FOT. PIOTR JĘDZURA



NIEWINNY OGRÓDEK W WINNYM GRODZIE

Nowość: chwila wytchnienia na Winnym Wzgórzu

Tutaj, w winobraniowe wieczory poczujesz się jak na południu Europy. Przy dźwiękach muzyki elektronicznej i grze świateł słychać gwar rozmów, a toasty są wznoszone lokalnym winem. Niewinny Ogródek w Winnym Grodzie - to prawdziwa strefa chilloutu!

Wchodząc na Winne Wzgórze widać grupki przyjaciół i rodzin. Niektórzy siedzą na ławkach, inni wybrali leżaki i z nich delectują się widokiem na panoramę Zielonej Góry. Rozmowy, śmiech i brzęk kieliszków słychać przy stolikach obok Piwniczki Winiarskiej. To wszystko przy akompaniamencie elektronicznej muzyki serwowanej na żywo przez DJ-ów - codziennie od 18.00 do 22.00. Klimatu dodaje również oświetlona Palmiarnia oraz iluminacje ozdabiające wzgórze. Można tu odpocząć od zgiełku dep-



Na Winnym Wzgórzu jest kosmicznie! Elektronicznej muzyce towarzyszą kolorowe iluminacje.

FOT. GNIEWKO GŁOGOWSKI/ZOK

taka, przy dobrej muzyce i z lampką lokalnego wina spędzić miły wieczór w gronie najbliższych. Dodatkową atrakcją są pokazy Teatru Ognia. W weekendy Winne Wzgórze odwiedza sporo osób, jednak w ciągu tygodnia to miejsce idealne dla tych, którzy wolą spędzać czas w bardziej kameralnym gronie. Potwierdza to Mari-ka Huderek, z Piwniczki Winiarskiej. - W pierwszy dzień Winobrania mieliśmy największą sprzedaż w historii istnienia piwniczki. Zainteresowanie lokalnymi winami jest duże, przychodzą do nas świadomi klienci. Bardzo chwalą nasze wina, pod-

kreślają, że są na światowym poziomie. W tygodniu mamy chwilę oddechu, żeby przygotować się na kolejny weekend - podsumowuje.

Niewinny Ogródek w Winnym Grodzie to nowość, która zagościła w tym roku w programie Winobrania. Wydaje się, że ta konwencja zyskała sympatię zielonogórzan i turystów. Przed nami ostatni winobraniowy weekend. W piątek zagra DJ BlackBeard, w sobotę - Hannah. W piątek o godz. 21.30 Karmazyn Fireshow zaprezentuje pokaz w stylu Electroswing. (ap)

KONKURS WIN

Słodka Bryza ożłocona

Znamy wyniki XII Ogólnopolskiego Konkursu Win o nagrodę „Grand Prix Winobrania 2021”.

Organizowany od 2009 roku, jest jednym z najstarszych konkursów win w Polsce. W tym roku do rywalizacji stawiły się 42 winnice, które zgłosiły 184 wina: 95 białych, 44 czerwone, 14 różowych, 16 musujących, 7 specjalnych i 8 słodkich.

Wina oceniała przez dwa dni, w Hotelu Ruben, sześcioposobowa komisja pod przewodnictwem Macieja Nowickiego. Przyznała 70 medali, w tym 44 zło-

te i 26 srebrnych. Przyznano także następujące medale Grand Prix: Złoty Medal - Melone „Słodka Bryza” 2020 z winnicy Pod Winną Górą, Srebrny Medal - Pinot Gris 2020 z winnicy Saganum, Brązowy Medal - Gost Art Cuve 2020 z winnicy Gostchorze.

Wręczono także dodatkowe nagrody, m.in. magazynu „Ferment” za najlepsze wino konkursu - winnica Pod Winną Górą za wino Melone „Słodka Bryza” 2020, z kolei puchar dla najlepszej lubuskiej winnicy, ufundowany przez Fundację „Gloria Monte Verde” - otrzymała winnica Saganum. Puchar dla najlepszego lubuskiego debiutu konkursowego, ufundowany przez Hufgard Optolith Bauprodukte Polska Sp. z o.o. - otrzymała winnica Aris.

(dsp)

DEKORACJE

Kufy winiarskie na rondach

Zakład Gospodarki Komunalnej na tegoroczne święto miasta przygotował wyjątkowe kompozycje, nawiązujące do bogatej winiarskiej historii Winnego Grodu. - Dostaliśmy od Lubuskiej Wojewódzkiej Konserwator Zabytków pozwolenie na wyeksponowanie zabytkowych kuf winiarskich, pochodzących z Weinbrenneri Hch. Raetsch A.G. - mówi Krzysztof Sikora, prezes ZGK. Najpierw dwie kufy winiarskie pojawiły się na rondach św. Urbana i przy Palmiarni. Kolejna kufa zagościła przy rondzie Rady Europy. Dodatkowo przy rondach ZGK posadziły kwiaty.

(zgk)



KIERMASZ

Książki, filmy i płyty

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida zaprasza na Winobraniowy Kiermasz Książek. Namiot przed biblioteką będzie czynny jeszcze w piątek, 10 września w godz. 10.00-17.00 oraz w sobotę, 11 września od 10.00 do 14.00. W ofercie

są książki dla dzieci i dorosłych, publikacje literatury pięknej polskiej i obcej, powieść obyczajowa, sensacyjna, fantastyczna, literatura popularnonaukowa oraz albumy. Na kiermaszu znajdziemy też filmy na DVD oraz płyty winylowe. Ceny już od 2 zł za egzemplarz (najdroższe są albumy malarskie i fotograficzne). Podczas kiermaszu zaprezentuje się też wydawnictwo Pro Libris. (dsp)

SPOTKANIA

Jeździ Bachus po dzielnicy

Podczas Winobrania Bachus odwiedza zielonogórskie sołectwa w dzielnicy Nowe Miasto. W trasę wyrusza razem z zaprzyjaźnioną Toyotą Zielona Góra - JPJ Auto. Wesołemu orszakowi towarzyszą tańce, śpiewy, wspólne robienie wina... Ostatnie wędrowki zaplanowano w piątek i sobotę. Kto

nie spotkał boga wina, ma jeszcze szansę! W piątek, 10 września, od 11.00 do 11.30 Bachus będzie gościł na boisku przy ul. Szkolnej w Zawadzie. W sobotę, 11 września od 11.00 do 11.30 spotka się z mieszkańcami Przylepu (park, ul. Kolejowa), w tym samym dniu o 13.00 zawita do Krepy, na boisko przy ul. Odrzańskiej i będzie tam bawił do 13.30. (dsp)

WYSTAWA

Historia plastronów

Kiedyś skórzane, wyszywane i ciężkie, dziś lekkie i drukowane... Plastrony to nieodłączny element stroju żużlowca. Podczas Winobrania Marwis.pl Falubaz zaprasza na wystawę przedstawiającą historię zielonogórskich plastronów żużlowych. Najstarszy eksponat pochodzi

z 1972 r., najnowszy był używany w sezonie 2021. Plastrony pochodzą z kolekcji Przemysława Cukiernika, uzupełnionej plastronami Andrzeja Huszczy, Tomasza Kruka oraz Artura Lipińskiego. Wystawę można oglądać w siedzibie klubu przy ul. Wrocławskiej 69 w piątek, 10 września od 12.00 do 18.00, w sobotę, 11 września od 10.00 do 14.00. (falubaz.com)



Winnica Julia. Podczas degustacji win serwowane są również zakąski.



Winnica Miłosz, cisza, słońce i... wino



Na koniec zwiedzania pamiątkowe zdjęcie

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

WINOBUSY

Z Bachusem autobusem jedziemy na winnice

Z okazji Winobrania Zielona Góra przeżywa najazd turystów. Chcą zobaczyć nasze winnice i skosztować naszego wina. Niektórzy przyjechali tu specjalnie aż z drugiego krańca Polski.

Zeszła sobota. Winnica Julia w Starym Kisielinie. Pod bramą czekamy z fotoreporterem na przyjazd turystów z zatoczki przy filharmonii. W tym czasie na winnicy kłębi się tłum gości. - Wypiliśmy już całe wino, nic dla was nie zostało - żartują. Kolejka ustawiła się do stoiska, gdzie można kupić wino wyprodukowane na winnicy.

- Co roku podczas Winobrania mamy zjazd architektów. Za każdym razem odwiedzamy inną winnicę. Jak widać, to duża atrakcja. Podoba się - mówi architekt Paweł Kochański, poganiając koleżanki i kolegów, by wsiadali do podstawionego autobusu. Za chwilę podjedzie oczekiwany przez nas winobus, czyli specjalny autobus, który podczas Winobrania rozwozi grupy na okoliczne winnice.

Na czele pojawia się Bachus, ale nie jest to ten sam Bachus, który rządzi teraz w mieście (aktor Marcin Wiśniewski). - Bachus jest tylko jeden, a my jesteśmy dodatkami. Nie śmiemy z szefem konkurować - śmieje się Marcin Wy-



Roman Grad, właściciel winnicy Julia, pokazuje różne gatunki winogron posadzone na jego winnicy

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

rwias, przewodnik wycieczek, który opiekuje się grupą z winobusa. - W podobnych strojach występuje jeszcze dwóch kolegów i koleżanka przebrana za Bachantkę.

W jego ocenie większość uczestników wycieczki to goście spoza miasta. Nie sprawdził tego dokładnie, ale ocenia, że to 70-80 proc. składu autobusu.

- My przyjechaliśmy z Rawy Mazowieckiej - zdradzają Anna Lewandowska i Barbara Staruch. - Od dawna planowaliśmy przyjazd na Winobranie. To duża atrakcja. Rano byliśmy na pieszej wycieczce z przewodnikiem po piwnicach winiarskich. Teraz jesteśmy na winnicy. Zaczynamy się degustacją. Wieczorem wybieramy się

jeszcze do piwnicy przy ul. Wodnej.

- Ja przyjechałem ze Szczecina - rzuca przechodzący obok mężczyzna.

O wiele bliżej na winnicę Julia miał Andrzej Lisowski. - Jestem z osiedla Pomorskiego. Mimo, że mieszkam tuż za miedzą, jeszcze nigdy tu nie byłem. Trzeba było to zmienić. Bardzo sympatycz-

ne miejsce - mówi A. Lisowski.

Tymczasem właściciel winnicy, Roman Grad, opowiada gościom o tajnikach uprawy winorośli. Przy okazji nawiązuje do historii miasta, bo na jego winnicy stoją miniatury winiarskich budowli.

- To jest dom winiarski tzw. Wein Schlos, który stał na winnicy, a goście z tarasu mogli podziwiać panoramę miasta - R. Grad omawia stare pocztówki umieszczone na tablicy informacyjnej, po czym ją obraca, pokazując współczesny widok domu przy ul. Pięknej. Rozpoczyna się degustacja.

My wyruszamy dalej, do winnicy Miłosz w Łazie. Tutaj goście z innego winobusa już zwiedzili winnicę i są w trakcie degustacji. Krzysztof Fedorowicz, właściciel winnicy, właśnie zagłębia się w tajniki wina różowego. Oczywiście nie może się obyć bez anegdoty. K. Fedorowicz pokazuje wino pandemiczne z charakterystyczną etykietą. Na rysunku lekarz w masce z długim dziobem - tak wyglądały dawniej osoby pracujące przy umierających na zarazę. - To Doktor Dziób. Wino powstało podczas pandemii. W tym samym czasie archeolodzy odkopali na pl. Matejki szczątki

ludzkie, prawdopodobnie ofiary zarazy sprzed kilkuset lat. Żeby się nie zamieniły w strzygi, obcięto im głowy - zdradza gościom. Jak się okazuje, wino sprzedaje się znakomicie.

Opowieściom przysłuchuje się kolejny Bachus. To Mariusz Grabowy, właściciel firmy turystycznej Mega Tours, która prowadzi portal lubuskielove.pl, poprzez który rozprowadzane są bilety na winobusy. Podczas tegorocznego Winobrania zaplanowano 56 wyjazdów, co oznacza, że w przeciągu tygodnia winobusy zabiorą na winnice ponad 2 tys. chętnych. - W większości są to turyści z innych części Polski. Początkowo nie sprawdzaliśmy dokładnie skąd przyjeżdżają. Oceniam, że stanowią ok. 80-85 proc. zwiedzających - wylicza M. Grabowy. - To pokazuje jaki olbrzymi potencjał turystyczny tkwi w Winobranii, winnicach i piwnicach winiarskich. Myślę, że można organizować w ciągu roku cztery duże imprezy, które przyciągną rzesze turystów. Na razie mamy Winobranie we wrześniu i dni otwartych piwnic winiarskich w czerwcu.

Tomasz Czyżniewski

TURYSTYKA

Na spacerach tłoczno od gości

Na nocny spacer przyszło 170 osób. Po winnicach goście chodzili z lampami naftowymi.

- Na szczęście spacerujemy we dwójkę z Szymonem Płociennikiem i mogliśmy oprowadzać w dwóch grupach - wyjaśnia Bartłomiej Gruszka z Fundacji Tłocznia, która podczas Winobrania organizuje kilkanaście spacerów winiarskich. Część po okolicach al. Słowackiego, gdzie przed wojną było wiele winnic, część po piwnicach winiarskich w śródmieściu.



Nocne spacery przy blasku lamp naftowych cieszyły się dużym zainteresowaniem

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

- Pokazujemy piwnice, w których podczas Dni Zielonej Góry urzędują winiarze oraz otwieramy zamkniętą tzw. Salę Szeptów, by pokazać jak wyglądał duży skład wina - kontynuuje B. Gruszka. - Kiedy pytamy, kto przyjechał spoza miasta, podnosi się las rąk. Oceniamy, że 90 proc. idących z nami osób to turyści zainteresowani winiarstwem, którzy specjalnie przyjechali do naszego miasta. Co ciekawe, osobny spacer zorganizowaliśmy dla grupy emerytów, która przyjechała autokarem ze Szczecina. Mieliśmy jeszcze gości z Wrocławia, Poznania, Warszawy.

Do Fundacji zgłosili się też goście z Jasła z pytaniem, czy mogą filmować imprezę. Po prostu podglądali u nas,

jak organizować takie imprezy, bo Jasło również stawia na rozwój winiarstwa i enoturystyki. Mają o czym myśleć, bo winobraniowe spacery przyciągnęły kilkaset osób.

Tymczasem Fundacja Tłocznia zapowiada kolejną imprezę, która odbędzie się za... dziewięć miesięcy. To Dni Otwartych Piwnic Winiarskich, 16-19 czerwca przyszłego roku. - Chcielibyśmy, żeby stały się elementem obchodów 800-lecia Zielonej Góry - dodaje B. Gruszka. - Już mamy deklarację wielu winiarzy, że wezmą w tym udział. Otworzymy dla zwiedzających 20 piwnic. Dlatego już zaczynamy prowadzić kampanię informacyjną. (t)

Tak się bawi Zielonogórze Uczta dla oczu

- No i dla podniebienia, rzecz jasna! - dodaje Bachus, z lubością klepiąc szklankę, a to oznacza, że zabawa trwa w najlepsze! Jeszcze gra muzyka

Jeśli jeszcze nie byliście na deptaku, jeśli jeszcze nie kosztowaliście miejscowego trunku, jeśli jeszcze nie skakaliście pod sceną... Macie ostatnią szansę, by to nadrobić! Oto wybrane gwiazdy „ostatków” Winobrania:

PIĄTEK, 10 września

● **20.00** - Sławek Uniatowski (Scena Winobraniowa, parking, ul. Kasprowicza)

● **21.30-22.00** - Karmazyn Fireshow - pokaz w stylu Electroswing, później pokaz pirotechniczny (Winne Wzgórze przy Palmiarni)



BRANIE

na Góra i jej goście! a, uszu i serca!

ę się po wystającym brzuszku. Nie oddał jeszcze klucza do bram miasta,
a, jeszcze wirują karuzele, w beczkach jeszcze chlupie wino...

SOBOTA, 11 września

- 16.00 „Korowód szlakiem Fryderyka Seydela i jego stu winiark”, spacer przez rewiry winiarskie Löbtenz i Rodeland (zbiórka Plac Praw Kobiet)
- 20.00 - Maryla Rodowicz (Scena Winobraniowa, parking, ul. Kasprowicza)

NIEDZIELA, 12 września

- W tym dniu nie ma już koncertów, ale można odwiedzić jarmark i lunapark, Miasteczko Winiarskie i Strefę Produktu Regionalnego. A może wybieriecie się na spacer winiarski albo popłyniecie barką po Odrze i Obrzycy?



ZWIERZĘTA

Młody rybołów uratowany!

- Do rybołowa Łukasz dotarł wpław i przetransportował go do brzegu - opowiada Mariusz Rosik, leśniczy i miejski radny.

- Młody rybołów uratowany! Kolejny raz w tym roku ratujemy ptaka znajdującego się w czerwonej księdze - cieszy się leśniczy. I opisuje, co się wydarzyło.

Łukasz Czajka - lokalny koordynator Komitetu Ochrony Orłów - otrzymał informację od Adama Kostrzembkiego, że w zakolu Odry, w Lesie Odrzańskim, na pniu siedzi i nie odlatuje młody rybołów (Pandion haliaetus).



Łukasz Czajka za chwilę zabierze młodego drapieżnika na brzeg

FOT. FB MARIUSZA ROSIKA



Rybołów leczą kontuzję w Starym Kisielinie

Do rybołowa Łukasz dopłynął wpław i przypłynął z nim do brzegu.

Ptak trafił do państwa Rosików w Starym Kisielinie, do Ośrodka Rehabilitacji dla Zwierząt Dziko Żyjących w Zielonej Górze. Został zawieziony do lecznicy dla zwierząt Barbary Hanusz w Zielonej Górze, gdzie doktor Wojciech Szylkin dokładnie go przebadął i prześwietlił. - Na szczęście okazało się, że nie ma żadnych śrucin ani złamań. Jest tylko nadwyrężony mięsień. Prawdopodobnie był to atak kleptopasożytniczy bielika, którego widziano w pobliżu - dodaje M. Rosik.

Rybołów będzie przebywał w kisielińskim ośrodku aż do czasu wyleczenia kontuzji. (red)

KOZZI FILM FESTIWAL

Koncert Dyblika, spotkanie z Bralczykiem...

Miłośnicy dobrej książki, filmu i teatru - szykujcie się! W środę, 15 września, rusza kolejna edycja Kozzi Film Festiwal. Aż do niedzieli czekają nas spektakle, koncerty, projekcje, dyskusje i spotkania z osobistościami ze świata kultury.

7(10) Festiwal Filmu, Teatru i Książki 2021 - Kozzi Film Festiwal potrwa od środy do niedzieli. Wydarzenia będą odbywały się w Zielonej Górze, Zatoniu i Wiechlicach. Rzut oka na program kilku-dniowej imprezy wystarczy, by stwierdzić, że ten, kto musi wybierać spośród atrakcji - będzie miał ciężki orzech do zgryzienia. Dlatego organizator - Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze - spieszy z pomocą! I podaje naszym czytelnikom, niczym na tacy, najciekawsze propozycje 15 i 16 września. Cały program można znaleźć na stronie internetowej biblioteki www.wimbp.zgora.pl oraz na Facebooku.

15 września

• **16.00** - Teatr Kotłownia „Pogodzić się ze światem”. Autorsko opracowany spektakl, inspirowany twórczością Edwarda Stachury, występuje Bartosz Bandura (miejsce: Park Książęcy w Zatoniu)
• **18.00** - „25 Lat Niewinności. Sprawa Tomka Komen-

dy”, reż. Jan Holoubek, Polska 2020;

Po filmie debata „Cena niewinności” z udziałem sędzi Anny Macur, prokurator Katarzyny Kapeli i adwokata Filipa Woznińskiego (miejsce: WiMBP im. C. Norwida, al. Wojska Polskiego 9)

• **18.00** - Zielonogórskie Konotacje. Lech Mackiewicz. Czytelnia Dramatu - „Nie jestem moim Abba” Lecha Mackiewicza, aktora i reżysera, autora sztuk; czytają: Alicja Stasiewicz, Anna Stasiak, Ernest Nita, Radosław Walenda, Jerzy Bralczyk; Baru Rajza (muzyka na żywo); komentarz Janusz Łastowiecki (miejsce: Park Książęcy w Zatoniu)

• **20.00** - Koncert otwarcia - „W miasteczku Tarusa” - koncert otwarcia Lecha Dyblika, aktora teatralnego, filmowego i telewizyjnego, piosenkarza (miejsce: Park Książęcy w Zatoniu)

16 września

• **11.00-13.00** - Festiwal dzieciom i rodzinom - warsztaty literacko-plastyczne do książki „Być jak Bernard” Simon Philip i Kate

Hindley; wspólne zabawy, czytanie i tworzenie dyskotekowych gniotków, prowadzenie Justyna Stachura

• **16.00-16.30** - Spektakl dla dzieci teatru Bałajka pt. „Scrooge” w reżyserii Patrycji Sowińskiej, który uczy o najważniejszych wartościach ludzkich i ukazuje, że w każdym człowieku znajduje się dobro, choć nie jest ono zawsze widoczne (miejsce: Namiot Cafe Film przy Filharmonii Zielonogórskiej)

• **17.00** - Jerzy Bralczyk, Lucyna Kirwił w rozmowie o książce „Pokochawszy. O miłości i języku.” (miejsce: WiMBP im. C. Norwida)
• **19.00** - „Scenariusz dla nieistniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego” - monodram Bogusława Schaeffera w reżyserii i wykonaniu Jana Peszka (miejsce: WiMBP im. C. Norwida); bilety dostępne na abilet.pl

• **21.00** - Film Otwarcia - „Wolka” (2021), reż. Árni Ólafur Ásgeirsson Polska, Islandia; komentarz prawny adwokat Krzysztof Szymański (miejsce: WiMBP im. C. Norwida) (dsp)

KOZZI FILM FESTIWAL

7(10). Festiwal Filmu, Teatru i Książki

15-19 WRZEŚNIA 2021

Zielona Góra
Zatonia
Wiechlice

Kozzi
Pszoniał
Machalica



www.festiwal.norwid.net.pl
www.facebook.com/festiwalzgora



FOT. MATERIAŁY WIMBP

TELEWIZJA

Kasza kontra tor przeszkód

Rafał Kasza wraca do reality show Ninja Warrior Polska. Jego zmagania będzie można oglądać we wtorek, 14 września, o 20.05, w Polsacie.

- Oficjalnie wracam do Ninja Warrior Polska jako Rafał Kasza - Najsprawniejszy Polityk w Polsce - powiedział swoich fanów R. Kasza, radny miasta. - Do programu wracam silniejszy, bardziej doświadczony i przede wszystkim mam zamiar godnie reprezentować Zieloną Górę.

Ruszył już czwarty sezon tego reality show w telewizji Polsat. Nasz reprezentant dwa lata temu, podczas pierwszej edycji programu doznał poważnego urazu prawego barku - podczas pokonywania toru półfinałowego. - Skończyło się artroskopią prawego barku i długą, skomplikowaną rehabilitacją - opowiada. - Ból i cierpienie przeminęły, ale pozostał wielki niedosyt po występie. Dlatego czas tam powrócić i wyrównać rachunki z torem! Spodziewajcie się niespodziewanego!

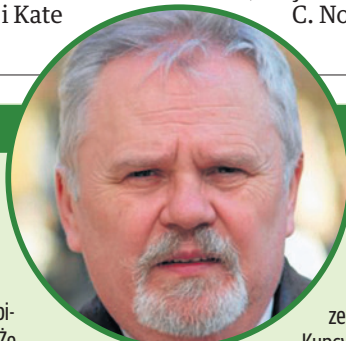
Jak sobie poradzi R. Kasza? Jego zmagania będzie można oglądać we wtorek, 14 września, o godz. 20.05 w telewizji Polsat. (dsp)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Kielich wina i miodu...

Tłumy, tłumy na deptaku. Winobranie trwa... Można by napisać: nihil novi sub sole. Wokół ratusza winiarskie budki, na Żeromskiego donuty i golonka, za teatrem ciuchy, przy Centrum Biznesu karuzele, na Kupieckiej starocia i artyści, przy filharmonii scena. Tak naprawdę nic nowego - z wyjątkiem piwnic i spacerów przy lampie naftowej. Nawet Bachus ma te same Bachantki od lat. A jednak tłumy zielonogórzan i ich gości znów wyległy na deptak. Pandemia? Jaka pandemia? Chcemy się bawić! To jest chyba clou Winobrania. Zabawa, mocno ludyczna, dobrze zakrapiana. Chcemy się bawić! Tak jak na całym świecie. Bywałem na winobraniach w Gruzji, Francji, w dolinie Mozy i Mozeli. Wszędzie sednem zabawy winobraniowej jest pełny kielich i towarzystwo. Jesteśmy tego towarzystwa złąkniemi jak nigdy. Marcin, którego codziennie widuję na deptaku, powiedział mi już pierwszego dnia: - Stary, na Winobranium spotykam ludzi, których od roku nie widziałem, ba, takich, których widuję generalnie raz do roku na Winobranium. I nie wiem jak się cieszę że mogę ich wreszcie spotkać, pogadać dłużej niż



rzucane w biegu „cześć, co słychać?” Dobrze, odezwe się kiedyś, bo teraz się spieszę. Winobranie zwalnia nam rytm. Jakimś cudem znajdujemy czas, by pospacerować między straganami, poudawać, że chcemy coś kupić, mamy czas przystanąć ze znajomymi i oparć o cokolwiek pogawędzić.

Kupcy winni, z którymi rozmawiałem - zaszokowani. Już po dwóch dniach zabrakło towaru! Trzeba śpiesznie było ściągać zapasy.

Autobusy winne zapchane i to generalnie ludźmi spoza miasta! To potwierdza tylko, że Winobranie to najsilniejsza marka Zielonej Góry!

Mankamentów imprezy pewnie można by wymienić mnóstwo. Mnie z wiekiem doskwiera brak stołów przy budkach, i to, że niektórzy z cenami zwariowali. „Templariusze” za butelkę swego napitku wołają tyle, co za markowy blend, 120 zł za kilogram szaszłyka też wydaje się ceną z kosmosu, jak i 12 zeta za skibkę (grubą, to fakt) chleba z najwykleszszym smalcem. OK, ale to jest raz do roku i generalnie jesteśmy przygotowani na takie ekscesy.

Patrząc na tegoroczne Winobranie myślę, że dobrze się stało, iż miasto zdecydowało się na jego organizację, choć jeszcze w początkach czerwca różne były na ten temat opinie. Mamy trochę szczęścia bo czwarta fala dopiero wzbiera. Dlatego - bawmy się! Korzystajmy z uroków życia. Nie siedźmy w domu! Na Winobranie ruszajmy gremialnie, jako i ja ruszam każdego dnia. Zagładną do

najlepszych miodów świata, czyli do Krzysia nomen omen Piwowara, gdzie te same przesympatyczne dziewczyny od lat otwierają pierwsze, a zamykają ostatnie. Pomacham ekipie radia „Index”, która zamknięta niczym w szklanej pułapce, dwój się i troi, by na bieżąco relacjonować w radio i telewizji (!) to wszystko, co z naszym miastem w tych dniach związane. Zatrzymam się przy takim śmiesznym czerwonym samochodzie, gdzie skosztuję dobrych napitków wygrzanych słońcem Hiszpanii, przekąszę oliwek od pyrlandczyków, dam namówić się córce na alzackie podplomyki, potem skosztuję najlepszej cytrynowki od młodego Koniuszego, pogadam z węgierskimi Cyganami i sympatyczną młodą dziewczyną, która przyjechała do nas z Krakowa, by studiować medycynę, a teraz dorabia na stoisku z kraftowym piwem. Posprzecam się z mieszkającą w Polsce Gruzinką, które wino spod Kaukazu lepsze (ona stawia na Separavi a ja wolę Pirosmani), przejrzę winyle, by uzupełnić kolekcję, poszukam cynowych talerzy z łowickimi motywami, a potem siadam z przyjaciółmi w jednym z porządných ogródków Bachusa lub „Ochów i Achów” albo schodzę do piwnicy przy Jedności 3, gdzie wino serwują Winnica pod Winną Górą i Cantina - najlepsze, moim zdaniem, winnice lokalne i z radością stwierdzam, że dobrze, iż nic się nie zmieniło.

Kielich wina i miodu raz na rok jest miłą odskocznią od nienajlepszych dni minionego roku...

PS. Uwaga, felieton zawiera nieodpłatne lokowanie produktu...



index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA **GODZ.12.30**

tel.(68) 326 96 96





WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej **zabudowanej**, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Wrocławskiej 29**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu zw. od podatku od towarów i usług VAT	Wysokość wadium
ul. Wrocławska 29	232/3	558 m ²	0031	ZG1E/00076340/4	950 000,00 zł	95 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 2021 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA

Miasto Zielona Góra ma podpisaną umowę z firmą RINAR sp. z o.o. Rafał Krakowiak na okres do 31.12.2021 roku, na usługę przewozu osób niepełnosprawnych na terenie miasta Zielona Góra specjalnie przystosowanymi busami.

Komunikacja mikrobusowa funkcjonuje w dniach:

- od poniedziałku do piątku w godzinach 6.00-22.00,
- w soboty i niedziele przy wykorzystaniu jednego samochodu, o ile w dniu roboczym poprzedzającym dzień wolny, najpóźniej do godziny 16.00 zgłoszone zostało zlecenie transportu,
- w soboty od 8.00 do 18.00,
- w niedziele i święta od 9.00 do 15.00.

W przypadkach szczególnie uzasadnionych, usługi będą mogły być świadczone również poza tymi godzinami funkcjonowania, pod warunkiem złożenia zamówienia z wyprzedzeniem przynajmniej jednodniowym, a na dzień wolny od pracy w ostatnim poprzedzającym dniu roboczym.

Zamówienia na kursy przyjmowane są telefonicznie pod numerem **664 478 849** lub mailowo: przewozy.zg@gmail.com od poniedziałku do piątku w godzinach 6.00-22.00.
W soboty, niedziele i święta zamówienia nie są przyjmowane.



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Zjednoczenia i ul. Lisiej w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.) oraz uchwały nr LVIII.744.2017 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 31 października 2017 r., zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Zjednoczenia i ul. Lisiej w Zielonej Górze*, dla obszaru ograniczonego: ul. Zjednoczenia, ul. Zbigniewa Herberta i ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 20 września do 11 października 2021 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, na tablicy ogłoszeń przed budynkiem oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra w zakładce *Planowanie przestrzenne*. Dyżur telefoniczny pełniony będzie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00 pod nr (68) 45 64 806.

W związku z wprowadzonym stanem epidemii, dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami, zgodnie z art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zostanie przeprowadzona w dniu **6 października 2021 r.** w godzinach **od 13.00 do 14.00** za pomocą środków komunikacji elektronicznej, przy wykorzystaniu aplikacji Microsoft Teams, zapewniającej zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Chęć udziału w dyskusji należy zgłosić na adres plany@um.zielona-gora.pl w dniu 5 października 2021 r. Link do spotkania zostanie przesłany w mailu zwrotnym.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **25 października 2021 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688
email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

KOMUNIKAT

Szczepienia też w weekend

Winobranie nie jest przeszkodą w szczepieniach przeciwko COVID-19. Zielonogórzanie mogą skorzystać z dwóch punktów szczepień: w przychodni Aldemed i przy ulicy Bohaterów Westerplatte.

Przychodnia Aldemed przy ul. al. Niepodległości na szczepienia zaprasza codziennie w godz. 11.00-16.00, w weekend 11 września od 12.00 do 17.00 i 12 września od 11.00 do 14.30. Przy ul. Bohaterów Westerplatte 27 (pokój 301), w każdy wtorek od 8.30 do 13.20 i od 14.00 do 18.30 przyjmuje doktor Robert Górski. (um)

KOSZYKÓWKA

Zastał na zwycięskim kursie

Dwie wygrane odnieśli w mijającym tygodniu koszykarze Enei Zastalu BC. Obie domowe. Zielonogórzanie pokonali kolejno Śląsk Wrocław i MKS Dąbrowa Górnicza. Teraz czeka ich pierwszy ligowy wyjazd do Włocławka na mecz z Anwilem.

W niedzielę zielonogórzanie w hicie inauguracyjnej kolejki pokonali Śląsk Wrocław 81:71. W hali CRS pojawiła się spragniona ligowych emocji publiczność, która do kibicowania wróciła po prawie roku nieobecności w Zielonej Górze. Głód dopingu było słychać od początku, a fani mogli wychodzić ukontentowani. Zespół pokonał silnego rywala, przełamując go w drugiej połowie spotkania. - Ja ich znam, przecież ich trenowałem. To są zawodnicy z charakterem. U nas też tacy są, ale potrzeba czasu, żeby takie mecze rutynowo wygrywać - powiedział Oliver Vidin, trener zielonogórzan, a wtórował mu Jarosław Zyskowski. - Chciałbym podziękować kibicom, bo była fantastyczna atmosfera - podkreślił „Zy-zio”. 25 punktów i 12 zbiórek - takie liczby wykręcił przeciwko Śląskowi Dragan Apic. Serb trafił do piątki 1. kolejki Energa Basket Ligi i został uznany MVP pierwszego tygodnia zmagania.

Nagrodę odebrał w środę, podczas drugiego domowego meczu zielonogórzan - z MKS-em Dąbrowa Górnicza. Rywal wysoko



Dragan Apic już zdążył trafić do piątki kolejki i został też wybrany MVP pierwszego tygodnia spotkań

FOT. PIOTR JĘDZURA

wygrał inauguracyjne spotkanie z GTK Gliwice i to na wyjeździe, więc do Zielonej Góry przyjechał jako lider tabeli. I mocno stawiał się Zastalowi. Gospodarze znów przechylił szalę po przerwie, wygrywając 91:79. - W drugiej połowie lepiej broniliśmy. Mo-

że to nie był najpiękniejszy mecz, ale naszym zadaniem nie jest grać pięknie, tylko wygrywać. To zrobiliśmy - powiedział David Brembly. Zielonogórzanie, choć jeszcze mają sporo do poprawy w obronie, w ataku już teraz mogą się podobać. Przeciwno dąbrowianom zano-

towali aż 29 asyst. Liderem w tym elemencie w pierwszych meczach jest Branden Frazier. Przeciwno Śląskowi rozdał ich aż 13, zaś w śródowym meczu - 8. Zielonogórzanie grali w tym meczu bez Nemanji Nenadića. - Uraz mięśniowy, mam nadzieję, że będzie gotowy

na następny mecz - powiedział O. Vidin.

Następny mecz już w tę sobotę, 11 września we Włocławku. Zastał uda się na spotkanie z Anwilem, który na inaugurację wygrał na wyjeździe z Pszczółką Startem Lublin 75:64. W klubie sporo nowych twarzy z zagranicy, a także polskie powroty - Kamil Łączyński i Szymon Szewczyk. Początek o 17.30.

Zielonogórzanie od razu rzucili się na głęboką wodę, bo licząc mecz o Superpuchar Polski w tym miesiącu rozegrają w sumie dziewięć spotkań, łącznie z ligą VTB. Po Włocławku następnym przystankiem będzie Radom i spotkanie we wtorek, 14 września z HydroTruckiem. Kolejny domowy mecz w piątek, 17 września. Do Zielonej Góry przyjedzie wtedy beniaminek Grupa Sierleccy Czarni Słupsk. - Jeszcze jesteśmy daleko od bycia gotowymi. Robimy jeszcze szkolne błędy - uważa O. Vidin. - Najlepiej dotychczas zagraлиśmy w meczu o Superpuchar. Najcięższy był jednak przeciwko MKS-owi. My jesteśmy drużyną, która musi wygrywać zawsze - kończy trener Zastalu. (mk)

SPORTY WALKI

Zwycięski debiut

Emilia Czerwińska udanie zadebiutowała na gali KSW w Warszawie. Zielonogórzanka pokonała Weronikę Eszer w drugiej rundzie.

Starcie dwóch debiutantek - podczas 63. edycji gali KSW - w opinii wielu obserwatorów było najlepszą walką wieczoru. - Nie widziałam po mnie śladów walki, bo mnie nie trafiała, choć miałam dwie niebezpieczne sytuacje, które dzięki trenerom w narożniku wprowadziłam. A potem już była moja gra - cieszy się Emilia Czerwińska, za którą bardzo trudno przygotowania. Wywodząca się z kickboxingu zielonogórzanka musiała nauczyć się innych technik walki. Przydało się ju-jitsu. KSW to najpopularniejsza federacja w Polsce. Zawodniczka przyznaje, że świetna organizacja była odczuwalna na każdym kroku. Miarą popularności była liczba gratulacji po walce. - Wszystko jest dopięte na ostatni guzik. Byliśmy bardzo miło przyjęci. Zawodnik nie musi się o nic martwić. Ma wszystko, czego chce - przyznała E. Czerwińska, przed którą teraz odpoczynek. Zawodniczka kolejną walkę chciałaby już stoczyć w przyszłym roku.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Lechia idzie w górę

Po słabym początku i dwóch porażkach, zielonogórska Lechia zanotowała serię pięciu spotkań, w których zdobywała punkty. Pozwoliło jej to awansować na piąte miejsce w tabeli.

Przed sezonem nastroje wśród kibiców nie były najlepsze. Wydawało się, że w tym składzie Lechia powalczy co najwyżej o utrzymanie w trzeciej lidze. Dwa pierwsze mecze - przegrany na wyjeździe ze Stalą Brzeg 1:2 i u siebie

z rezerwami Zagłębia Lubin 2:4 - jakby utwierdzały te nastroje. Z drugiej strony, w Brzegu ponieśliśmy tak zwaną „głupią” porażkę, tracąc gola ze strzału samobójczego na dwie minuty przed końcem, a w pojedynku z faworytem Zagłębiem II do 60 minuty graliśmy bardzo dobre spotkanie, prowadząc 2:0.

W kolejnym pojedynku, w Bielsku Białej z Rekordem - zespołem, który do tego momentu wygrał dwa spotkania, nie byliśmy faworytem, ale przez długi jego czas pokazywaliśmy się z dobrej strony i w efekcie to gospodarze mogli się cieszyć z remisu 1:1. Kilka



Piłkarze Lechii odnieśli z MKS-em Kluczbork pierwsze w tym sezonie domowe zwycięstwo

FOT. DB TEAM ALEKSANDRA A. ŁUPKOWSKA&DARIUSZ BICZYŃSKI

dni po meczu w Bielsku odnieśliśmy pierwsze zwycięstwo w sezonie - z Piastem w Żmigrodzie 3:1. Potem był „tylko” remis z Gwarkiem Tarnowskie Góry u siebie 1:1, wreszcie pewna wygrana z Pniówkiem w Pawłowiach 2:0. W ubiegłą środę podejmowaliśmy ligowego średniaka MKS Kluczbork. Przed tym spotkaniem można było mieć obawy, bo graliśmy bez kontuzjowanych czołowych zawodników - Przemysława Mycana i Martina Ekwueme. Nie było to wielkie piłkarskie widowisko, ale liczył się końcowy efekt i pierwsze w sezonie zwycięstwo na własnym boisku, a 2:0 dało nam awans na piąte miejsce w tabeli.

- Bardzo się cieszymy bo to był trudny mecz - powiedział Andrzej Sawicki, trener Lechii. - On się nam długo nie układał. W pierwszej połowie może raz zagroziliśmy bramce przeciwnika. W sumie wszystko się mogło ułożyć inaczej, bo MKS miał swoje sytuacje i był blisko gola po strzale w poprzeczkę. Na szczęście my zdobyliśmy bramkę po stałym fragmencie gry i to nas trochę uspokoiło. Wygraliśmy, odnieśliśmy pierwsze zwycięstwo na własnym boisku, zdobyliśmy trzy ważne punkty. Teraz szykujemy się do kolejnego, wyjazdowego meczu ze Słężą.

(af)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Lista obecności

Wiem, że w naszym mieście ja i mnie podobni fani futbolu, są w mniejszości. Tutaj wszyscy interesują się żużlem, ewentualnie koszykówką. Od wielu lat próbuję to zmienić i jakoś przestawić akcenty. Namawiam, żeby kibice, zachowując swoją sympatię do speedwaya i basketu, przychylniejszym okiem spojrzeli na piłeczkę. Zrobili to, co fani sportu czynią na całym świecie. Nie odwracali się od miejscowych zespołów. Uwierzyli, że nie muszą notorycznie gapić się w telewizor, by obejrzeć fajny futbol. Przy zachowaniu wszelkich proporcji, bo nikt nie będzie twierdził, że mamy tu maistrię z Serie A albo Primera Division, na naszych boiskach dzieje się wiele ciekawego i czas spędzony na trybunie absolutnie nie jest stracony. Jednak czasem komuś takiemu jak ja opadają ręce, a nakłanianie ludzi do skierowania większego zainteresowania na futbol mija się z celem. Oto zielonogórskie kluby, planując terminarz spotkań, zupełnie nie liczą



się z innymi, zarządzając początek większości swoich spotkań domowych tego samego dnia, o tej samej godzinie.

Tak jest praktycznie co tydzień. Pewnie, że każdy wolałby grać w sobotę o godzinie 17.00, ale jak się zdaje - można się jakoś dogadać. Do dyspozycji jest sobota i niedziela. Można tak to poukładać, że wszyscy będą

zadowoleni, a kilkunastu, może kilkudziesięciu fanów piłki zobaczy podczas weekendu nie jeden a dwa, albo trzy mecze. Nie mam pojęcia, jaki należałoby przyjąć klucz. Czy pierwszeństwo wyboru dnia i godziny ma mieć najwyżej notowany miejski klub, czyli Lechia, a inni powinni się dostosować? Czy też wrzucić wszystkie zespoły do jednego worka i niech się dogadują, mając do dyspozycji dwa weekendowe dni, czasem - jeśli taka będzie konieczność - piątek? Oczywiście wszyscy szefowie zielonogórskich klubów powiedzą, że teraz, w rundzie jesiennej, nic się już nie da zrobić. Nie wierzę w to, ale OK. Jednak przed piłkarską wiosną można spotkać się - jak trzeba, to przy „schłodzonej” - i wreszcie się dogadać.

Wiem, że grupa podobnych do mnie zapaleńców jest mała i podczas meczów, choćby Lechii, można zrobić listę obecności i co dwa tygodnie ją sprawdzać. Jeśli kogoś nie będzie, to z pewnością przeniósł się na niebiańskie trybuny i tam robi to, co czynił przez całe życie, czyli nie opuszczał spotkań swego zespołu. Niemniej jednak, choćby dla tej małej grupy fanów można coś zrobić. Apeluję o to do zielonogórskich klubów piłkarskich.

Tymczasem zaczął się sezon koszykarski. Dwa tysiące widzów w hali CRS w trudnym terminie (niedziela, godz. 20.30) to niezły wynik, ale oczywiście szybko do pobicia. O tym jak się gra mecz w hali z widzami, a jak przy pustych trybunach - nie trzeba nikogo przekonywać. Podkreślali to - i słusznie - sami zawodnicy.

Mnie zaniepokoiło coś innego. W hali CRS wśród dwóch tysięcy widzów sześć osób (w tym niżej podpisany) miało na twarzach maseczki, mimo iż zarządzenie mówi wyraźnie, że w pomieszczeniach zamkniętych trzeba je nosić. Nikt się tym nie przejmował, choć od wielu tygodni fachowcy przekonują, że czeka nas czwarta fala. Nie chcę krakać, ale skoro tak, to za kilka tygodni znów mogą zamknąć hale i będziemy wówczas narzekać i wspominać, jak to było fajnie, kiedy można było przyjść na mecz...

ŻUŻEL

Z kapitanem po ekstrakligę!

W miniony weekend, w Grudziądzu, odbył się finał Mistrzostw Polski Par Klubowych. Brązowe medale wywalczyli żużlowcy Marwis.pl Falubazu. Zielonogórzanie stanęli na podium w składzie: Piotr Protasiewicz, Damian Pawliczak i Mateusz Tonder.

Dla kapitana Falubazu był to 17. „krążek” zdobyty w rywalizacji par, co pod względem liczby medali czyni go niekwestionowanym rekordzistą. Protasiewicz ma sam więcej „krążków” niż cały Falubaz Zielona Góra, a w klasyfikacji wszechczasów więcej medali od żużlowca mają tylko trzy kluby. Zaczynał 28 lat temu, również w Grudziądzu, od srebra, po które sięgał wspólnie jeszcze z Andrzejem Huszczą. Wtedy był w parze z rutyniarzem. Niezniszczalny i niezatapialny zdobył 16 punktów, 18-letni wówczas PePe - pięć. Po prawie trzech dekadach zamknął klamrą swoje starty w MPPK również na torze GKM-u. Z 22 punktów drużyny zdobył 14. Przez te lata prestiż rywalizacji par zdążył mocno zblednąć. Dziś o wejście do finału MPPK nie walczy się już w eliminacjach, co więcej, ostatni finał szerokim łukiem ominęli najlepsi polscy zawodnicy, ale Protasiewicz wciąż walczy o medale. Ten z mistrzostw par określił mianem krążka na otarcie łez. - Takie otarcie jednej łezki - precyzuje kapitan Falubazu, który jako pierwszy oznajmił o pozostaniu w klubie, dzień po spadku drużyny do I ligi. - Wyniki nie bronią nas, ale już myślimy o przyszłym sezonie, przede wszystkim o składzie. Jest duża mobilizacja na



Piotr Protasiewicz na podium finału Mistrzostw Polski Par Klubowych

pokładzie. I mogę obiecać, że damy z siebie sto procent jako drużyna - zapewnił P. Protasiewicz. Doświadczony żużlowiec po raz pierwszy w karierze pojedzie poza ekstrakligę. Klub formalnie spadł w roku jubileuszu 75-lecia żużla w Zielonej Górze. - I liga to

nie są łatwe rozgrywki. Jest kilku świetnych zawodników w każdej z drużyn. Są tory, na których rzadziej się ścigamy, ale musimy być przygotowani jak na ekstrakligę. Tu nie ma półśrodków. Cel jest jasny, zrobić wszystko, żeby wrócić do ekstrakligi - podkreśla kapitan.

To będzie 20. sezon Protasiewicza w Zielonej Górze. Żużlowiec przyznał, że raczej nie zamierza startować w ligach poza naszym krajem (teraz jeździł też w Danii). Zawodami par w Grudziądzu zakończył starty w tym roku, co więcej, oznajmił, że to ostat-

17

- tyle „krążków” w rywalizacji par zdobył PePe

ni występ w MPPK w karierze, więc licznik pozostanie na 17 „krążkach”. Wcześniej PePe zapowiedział, że po raz ostatni wystąpił w zawodach o Złoty Kask. - Nie będę jeździć 10 lat, nie oszukujmy się. Jestem już bardzo blisko końca mojej kariery. Wiem, czemu się poświęcić i na czym się skupić. W Złotym Kasku już nie pojedę, bo nie mam takiej potrzeby. Poza tym jadą tam zawodnicy, którzy są w kadrze. Ja dostałem taką kartę, bo zawody w tym roku były w Zielonej Górze, a w parach startują tylko drużyny ekstrakligowe. Naturalne jest więc, że nie wystartujemy. Zbieram siły, żeby dobrze spisywać się w barwach Falubazu. Chcę skupić się na jednym, nie chcę się rozdrabniać. (mk)

Weekend kibica

KOSZYKÓWKA
•sobota, 11 września:
2. kolejka Energa Basket Ligi, Anwil Włocławek - Enea Zastal BC Zielona Góra, 17.30

PIŁKA NOŻNA
•sobota, 11 września:
8. kolejka III ligi, Śleza Wrocław - Lechia Zielona Góra, 16.30 (transmisja audio: Facebook Lechii Zielona Góra); 6. kolejka Jako IV ligi, Dąb Przybyszów - Lechia II Zielona Góra, 11.00; 5. kolejka Jako klasy okręgowej, Zorza Ochla - Budowlani Lubsko, 14.00; TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Tęcza Krosno Odrzańskie, 14.00; 4. kolejka Keeza klasy A (gr. II), Drzonkowie Racula - Zjednoczeni Brody, 16.00; 4. kolejka Keeza klasy A (gr. III), Cargovia Kargowa - Sparta Łężyca, 14.00; Ikar Zawada - Avia Siedlnica, 16.30
•sobota i niedziela, 11-12 września: Winobraniowy Turniej Piłki Nożnej Chłopców - rocznik 2009, boisko przy ul. Amelii, 16.00 i 10.45

PIŁKA RĘCZNA
•sobota, 11 września: XX Lubuski Winobraniowy Festiwal Piłki Ręcznej „Handballobranie”, hala VI LO, 9.00

LEKKOATLETYKA
•sobota, 11 września: XVI Winobraniowy Miś tyng Lekkoatletyczny Masters, stadion MOSiR, 9.30

KARATE
•sobota i niedziela, 11-12 września: Mistrzostwa Polski Dzieci w Karate Tradycyjnym, hala CRS, 9.00 i 10.00 (mk)

IMPREZY SPORTOWE NA WINOBRANIU

Tenisowy zawrót głowy

Po raz kolejny w Zielonej Górze odbył się Narodowy Dzień Tenisa. Nasze miasto było jednym z 14 w Polsce, gdzie rywalizowały ze sobą dzieci, młodzież i zaproszeni goście. Przy siatce stanęli m.in. samorządowcy i politycy z Zielonej Góry oraz Gorzowa. Swoje tenisowe umiejętności prezentowali też sportowcy i kabareciarze. Radami dzieliła się z najmłodszymi Martyna Kubka - wywodząca się z Zielonej Góry członkini polskiej kadry. - Chodzi o popularyzację tej dyscypliny - mówił Mirosław Skrzypczyński, prezes Polskiego Związku Tenisowego. - To piękny i mądry sport, który warto uprawiać. (mk)

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI



Z dziećmi grała pokazowo Martyna Kubka



Na najmłodszych czekały różne tenisowe atrakcje



Mecz Zielona Góra - Gorzów: prezydent Janusz Kubicki i senator Władysław Komarnicki



Jacek Stadnik pewnie przewodził stawce od początku biegu

FOT. PIOTR JĘDZURA

Zwyciężył faworyt

Świętowanie Winobrania na sportowo rozpoczęło się, tradycyjnie, od Nocnego Biegu Bachusa. W tym roku na starcie 36. edycji biegu stanęło 140 zawodników. Od początku 10-kilometrowego biegu na czele znajdował się Jacek Stadnik, który z każdą pętlą powiększał przewagę nad drugim Aleksandrem Wostalem i trzecim

Jakubem Wawrzykowskim. - Chciałem równo pobiec od początku do końca. Celowałem w 33 minuty i w sumie się udało - stwierdził zwycięzca, który do planowanego czasu dołożył 3 sekundy. Drugiego na mecie Wostala wyprzedził o 25 sek., trzeciego Wawrzykowskiego o niespełną minutę. (mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 419 (1007)

Czarkowo powstaje tuż za miastem

Zastanawialiście się kiedyś skąd się wzięła nazwa osiedle Czarkowo? To proste - od czarowania! Hokus-pokus, czary-mary i jest... wielkie osiedle mieszkaniowe w szczerym polu. Nie żartuję... jestem śmiertelnie poważny.

- Czyżniewski! Czarodzieju. Hokus-pokus i... patelnia jest umyta. Nawet w takie czary, w twoim wydaniu trudno mi uwierzyć, a ty nagle wyczarowujesz całe osiedle, które ma ze 20 lat - moja żona lubi literaturę fantasy i filmy o czarodziejach. Nie wiem skąd ten sceptycyzm.

- Kiedyś mieszkałam przy ul. Batorego, wiodła na pola za miastem - zebrało się jej na wspomnienia. Z tym polem to ma rację.

- Nazwę wymyślił Jacek Gościański, prezes firmy budowlanej Limex, która była właścicielem części terenu - zdradza Paweł Stankiewicz z Biura Projektów Budownictwa ASP. - Rzeczywiście chodziło o czary...

- To prawda. To ja wymyśliłem tę nazwę - potwierdza J. Gościański. - To było ponad 20 lat temu. Tam nic nie było. Szczere pole. Nie było odważnych, by je zagospodarować. Postanowiliśmy w tym miejscu „wyczarować” nowe, duże osiedle. Zrobiliśmy plan, pierwsze projekty i można było brać się za budowę. Wyczarowaliśmy to osiedle - stąd Czarkowo. Na jego budowie bardzo zależało ówczesnemu wójtowi Eugeniuszowi Uglikowi.

Nowe osiedle miało powstać na terenie ówczesnej gminy Zielona Góra. Prace rozpoczęły się pod koniec lat 90. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego sporządziła Julita Zdrzałik-Rogóż. Na jego podstawie P. Stankiewicz przystąpił do projektowania uzbrojenia oraz pierwszych działek i budynków. - To miało być niewielkie miasteczko - wspomina. - Zabudowane po okręgach, z wyraźnie wytyczonymi miejscami na wysoką, średnią i niską zabudowę, drogami osiedlowymi. Tworzyły one jedną, spójną całość - opowiada P. Stankiewicz.

- Zrobiliśmy plan na całe osiedle, które miało liczyć ok. 5-6 tys. mieszkańców. Miał być rynek, ratusz, szkoła i kościół. Ten ostatni miał stać w tym miejscu, gdzie dzisiaj jest pętla autobusowa z ładowarkami elektrycznymi. Tego nie udało się zrealizować - opowiada J. Gościański. - Jak dzisiaj patrzę na Czarkowo, to oceniam, że plan wytyczony 20 lat temu w 90 proc. został wykonany.

Wreszcie przyszedł czas realizacji przedsięwzięcia. 12 czerwca 2000 r. wmurowano akt erekcyjny pod budowę pierwszego bloku mieszkalnego (po prawej stronie drogi - jadąc z centrum miasta).

- W ciągu kilku lat pod Zieloną Górą wyrosło nowe, sześciotysięczne osiedle. Wczoraj wmurowano akt erekcyjny pod pierwszy budynek - pisali Leszek Kostrzewski i Sylwia Sałwacka w lokalnej „Gazecie Wyborczej” (wydanie z 13 czerwca 2000 r.). - Choć znajdzie się



Widok osiedla z lotu ptaka. Czarkowo to wciąż wielki plac budowy. Wyraźnie widać kolistą zabudowę wytyczoną w 1999 r.

FOT. MONIKA ZAPOTOCZNA



Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - wersja z 1999 r.

1 - zabudowa wielorodzinna, 2 - zabudowa szeregowa, 3 - zabudowa jednorodzinna, 4 - zakłady produkcyjne, magazyny, 5 - usługi publiczne, 6 - basen Wodny Świat.

na terenie gminy, praktycznie będzie częścią miasta. Miejscowi pod nosem będą mieli sąsiadów z osiedla Zastalowskiego, pięć-sześć minut zajmie im dojazd do zielonogórskiego deptaka. Tak więc po kilkunastu latach po powstaniu ostatniego osiedla w Zielonej Górze, osiedla Pomorskiego, będzie to kolejna dzielnica Winnego Grodu.

Pierwszy, czterokondygnacyjny budynek przeznaczony był dla 43 rodzin i stawiany był dla Regionalne-

go Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Wszystkie mieszkania były zarezerwowane.

- Powstanie tu miasteczko w starym stylu - opisywała przedsięwzięcia „GW”. - W centrum ma być rynek, od którego promieniście odchodzą uliczki. Powstanie po obu stronach dzisiejszej drogi do Łęzycy. Koliście opłatać mają go trzy strefy zabudowy.

Najbliżej zaplanowano wysokie bloki wielorodzinne,

za nimi przewidywano zabudowę szeregową a dalej domy jednorodzinne i rezydencje. Zasada była prosta - zabudowa rozchodzi się koliste, a im dalej od rynku, tym jest niższa.

- Dzisiaj widać, że to zamierzenie jest realizowane. Niestety, brakowało jednego planisty, który dbałby o całość, stąd np. nie zrealizowano zabudowań publicznych - mówi P. Stankiewicz. - Na planie ujęto nawet teren na skraju osiedla od strony Au-

chan, przeznaczony na cele rekreacyjno-sportowe. Miał tam powstać wielki basen, czyli Wodny Świat. Nigdy nie powstał.

Nie obyło się bez różnych perturbacji. Limex upadł. Zamiast strefy usług powstały bloki budowane przez PBO. Wszystko też wydłużyło się w czasie.

Stankiewicz kładzie na biurku dokument sprzed 20 lat. Różnymi kolorami oznakowano tereny na osiedlu w zależności od planowa-

negu końca zabudowy. - Widać pan, plan zakładał inwestycję podzieloną na pięć etapów. Ostatni miał się zakończyć w latach 2009-10 - pokazuje P. Stankiewicz. - Tymczasem wciąż powstają tam nowe budynki.

Od 2015 r., po połączeniu miasta i gminy, Czarkowo jest częścią Zielonej Góry.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:
→ fb.com/czyzniewski.tomasz